

Panie naucz nas modlić się...

Wykład 14

Ks. Piotr Łabuda

Modlitwa Jezusa

Wszystko co dotyczy relacji Boga do człowieka i człowieka do Boga – cała historia zbawienia, stworzenie, przymierze, zapowiedzi mesjańskie, cała historia kreśląca dzieje Narody Wybranego, jak i teksty Nowego Testamentu – modlitwa samego Jezusa do Ojca, Modlitwa Pańska, liczne hymny i modlitwy pierwotnego Kościoła, wszystko to, może być podstawą dla rozważań o modlitwie.

Niewątpliwie czytając Biblię można zauważyć wielość określeń, które są używane dla wyrażenia dialogu człowieka z Bogiem. W Starym Testamencie rozumiano modlitwę nie tyle jako kontemplującą zjednoczenie z Bogiem, co jako akcję, jako niejako część życia każdego Izraelity. W Nowym Testamencie widać wyraźne przesunięcie akcentu w kierunku medytacji. Najdoskonalszy przykład modlitwy był Jezus Chrystus. On też nauczył swoich uczniów niezwyklej modlitwy, On też daje nam wskazania dotyczące modlitwy.

Modlitwy Jezusa nie można zrozumieć bez zrozumienia, że Jezus jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem, że w Nim Słowo stało się ciałem. Chcąc zrozumieć – na ile to możliwe modlitwę Jezusa pamiętać trzeba o tradycji modlitwy Starego Przymierza, w której to tradycji Jezus wychował się¹.

Terminy określając modlitwę w Nowym Testamencie

Można uznać, iż tak w Starym jak i w Nowym Testamencie używane przez autorów natchnionych terminy łączą się ze sobą zawierając wspólny element: odczucie – przeżycie własnej słabości, biedy, niemocy, niedoli; poszukiwanie pomocy u Tego, który jedynie jest w możności udzielić człowiekowi wsparcia. We wszystkich używanych terminach zawiera się wiara, iż istnieje wyższa moc, która człowieka nie zawiedzie.

Nowy Testament używa różnych terminów i wyrażen odnoszących się do modlitwy². Najczęściej używany jest czasownik *proseuchomai*, który tłumaczony jest jako prosić, błagać, wzywać, ślubować, przyrzekać uroczyście, mówić coś od siebie z pewnością³. Termin ten swoimi korzeniami sięga kultury hellenistycznej. Łączył się on z ofiarami składanymi bożkom w celu uproszenia pomocy w trudnych sytuacjach życiowych. Zasadniczo łączył się z modlitwą-prośbą, choć przez starożytnych używany był także w znaczeniu: „oddawać cześć”. Na kartach Nowego Testamentu termin ten otrzymał nowe teologiczne znaczenie. Występuje 85 razy, najczęściej w dziele św. Łukasza. Zasadniczo

¹ Zob. A. Louf, *Panie naucz nas modlić się*, Kraków 1987, s. 32.

² Zob. J. Łach, *Modlitwa wyznaniem wiary*, w: *Z problematyki etosu biblijnego*, Warszawa 1980, s. 114-115; J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 23(1985), z. 2, s. 55-71.

³ Zob. X. Léon-Dufour, *Modlitwa*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, s. 404; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, Warszawa 1962, s. 701.

przedmiotem *proseuchomai* jest Bóg Ojciec⁴. Można w tych tekstach mówić o skierowaniu się w modlitwie ku Bogu, o modlitwie przed Bogiem, czy też wręcz w Bogu.

Pokrewnymi wyrażeniami od *proseuchomai* są: *euchomai* (prosić, żądać, przyrzekać uroczystość, czynić ślub), *euche* (modlitwa, ślub) czy *proseuche* (modlitwa). Wyrażenia te w sposób ogólny wyrażają modlitwę. Analiza konkretnych tekstów pozwala wskazać jej odcienie i specyfikę⁵.

Pisma Nowego Testamentu na określenie modlitwy używają także czasownika *deomai* – prosić, błagać⁶. W greckich tekstach Starego Testamentu słowo to oznaczało płakać, błagać, prosić o łaskę (zob. Oz 12,3; Hi 19,16; 1 Krl 8,33.47). W Nowym Testamencie przyjmuje czasownik ten znaczenie świeckie – jako formuła grzecznościowa – proszę Cię (zob. Dz 8,24; 21,29), bądź jako prośba, błaganie (zob. 2 Kor 25,20; Dz 2,40; Ga 4,12). W sensie religijnym *deomai* jest odnoszony do Boga Ojca lub Jezusa. Używany jest w miejscach gdzie chodzi o podkreślenie modlitwy prośby (zob. Łk 5,12), modlitwy błaganie (zob. Łk 8,28; 9,38), modlitwy wstawieniowej (Dz 8,24; Rz 10,1; 2 Kor 1,11), wyrażając także jedność braterską między chrześcijanami⁷.

Ukazując modlitwę autorzy natchnieni używają także czasownika *aiteo* – prosić, uprosić. Na kartach Nowego Testamentu termin ten pojawia się 70 razy. *Aiteo*, to akt prośby skierowanej do Boga. Wyraża on także pewność, iż zanoszona prośba będzie wysłuchana. Chodzi tu o modlitwę – prośbę w której człowiek przedsawia Bogu swoje sprawy, motywuje je i oczekuje pomocy, gdyż wie, że tylko Bóg jego prośby może na pewno spełnić. W pojęciu tym wyraża się także fakt docierania do boga: którego przez prośbę się szuka, do którego się kołacze, a nawet stawia żądanie⁸.

Podobnym terminem oznaczającym prośbę jest słowo *erotao*. Inaczej jednak niż czasownik *aiteo* ma on większy wydźwięk intymności, bliskości z osobą do której się proszący zwraca. Najczęściej termin ten występuje u św. Jana, kiedy Jezus „prosi” Ojca albo gdy uczniowie „proszą” Jezusa⁹.

Na określenie modlitwy – podkreśleniu modlitwy intensywnej, Nowy Testament używa czasownika *gonypeteo* – czcić na kolanach, uwielbiać. W kulturze greckiej słowo to oznaczało akt niewolnika wobec swojego władcy. W dziele św. Łukasza termin ten pojawia się m.in. w Łk 5,8, gdzie termin ten wyraża pokorną postawę wobec łaski, której udziela Jezus. Słowo *gonypeteo* pojawia się w wielu miejscach, dla wyrażenia gestu upadnięcia na kolana towarzyszącego modlitwie (zob. Łk 22,41; Dz 7,60; 9,40)¹⁰. Taki gest ukazuje np. uzdrowiony niewidomy od urodzenia (J 9,38).

Podobne znaczenie ma czasownik *proskyneo* – czcić, wielbić na kolanach. Na kartach Nowego Testamentu pojawia się 59 razy i odnoszony jest jedynie do Boga Ojca lub Jezusa Chrystusa. Przedmiotem *proskyneo* nie może być nikt inny, ani apostołowie, ani byty niebieskie. Odnoszony do osoby Jezusa czasownik *proskyneo* podkreśla godność królewską Chrystusa (Mt 2,2), Panem (Mt 8,2), Synem Bożym (Mt 14,22). Wyraża wiarę i prawdę, iż Może On działać z mocą Bożą (Mt 14,33; Mk 5,6; 15,19). Termin ten zatem wyraża uwielbienie które przysługuje jedynie samemu Bogu. Stąd też gdy szatan oczekuje od Jezusa aktu adoracji, otrzymuje odpowiedź: „Panu Bogu swemu będziesz oddawał

⁴ Rzadziej odnoszony jest bezpośrednio do Jezusa (zob. Dz 9,11.38; Ap 5,8).

⁵ Zob. np. Łk 3,21; 6,12; 19,18.28; 22,44; 23,34; Dz 1,14.24; 9,2; 10,9; 13,3. Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2012, s. 21.

⁶ Pokrewnymi terminami są *deesis* (prośba, modlitwa) oraz *prosdeomai* (mieć potrzebę). Zob. J. Grajewski, *Terminologia modlitwy w Biblii*, „Studia Teologiczne” 2(1984), s. 21.

⁷ Zob. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 507.

⁸ Terminami pokrewnymi są czasowniki *aitema* (modlitwa, prośba – zob. Flp 4,6; 1 J 5,15), *apiteo* (domagać się, żądać – zob. Łk 6,30) oraz *paraiteomai* (zaklinać, błagać, odwoływać się – zob. Łk 14,18; Dz 25,11). Poprzez takie dodanie przedrostków następuje wzmocnienie terminu, podkreślenie uporczywości, domaganie się spełnienia prośby.

⁹ Zob. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. III, s. 314; J. Banak, *Modlitwa w Piśmie Świętym*, „Materiały Problemowe” 4(1981), s. 73.

¹⁰ Zob. J. Grajewski, *Terminologia modlitwy w Biblii*, s. 22.

pokłon” (Ml 4,9-10). A ostatniej księdze Nowego Testamentu czasownik *proskyneo* przybiera sens modlitwy adoracyjnej (zob. Ap 4,8-11; 5,8-10. 12-14).

Ważnym terminem nowotestamentalnym wyrażającym podziękowanie w modlitwie jest czasownik *eucharisteo* – być wdzięcznym, dziękować, odmówić dziękczynienie¹¹. Z określeniem tym często łączy się słowo *mimneskomai* – wspomnieć, przypomnieć, które odgrywa ważną rolę w teologii modlitwy. Do Boga bowiem zwracano się, by „przypomniał” sobie człowieka i jego sprawy. Stąd też w Magnificat Maryja mówi, iż Bóg „wspomniał” na miłosierdzie” (Łk 1,54), zaś konający na krzyżu skruszony złoczyńca prosi Chrystusa, by Ten wspomniał na niego, gdy przyjdzie do swojego królestwa (Łk 23,42)¹².

Powyższe określenia modlitwy posiadają wspólną cechę – jest nią wiara, że tylko Bóg może spełnić to, z czym człowiek zwraca się do Niego¹³. Niewątpliwie w Nowym Testamencie istnieje wielkie bogactwo terminologii dotyczącej fenomenu modlitwy¹⁴. Modlitwa w teologii nowotestamentalnej to nie tylko kontakt z Bogiem (*proseuchomai*), ale nade wszystko konkretna i określona prośba (*deomai*), uwielbienie (*proskyneo*) i dziękczynienie (*eucharisteo*). Ma ona różny charakter: energiczny (*aiteo*), intymny (*erotao*) i intensywny (*gonypeteo*). Może wyrażać się też na zewnątrz w różny sposób – poprzez wypowiedane słowa, przez postawę klęczącą, a nawet poprzez krzyk (*kradzo*)¹⁵.

Jak modlił się Jezus

Jezus modlił się najczęściej nocą, niejednokrotnie bardzo długo, nieraz do rana. Czasem towarzyszyli Mu uczniowie (Mt 17,1-2), jednak najczęściej starał się być sam, aby móc swobodnie rozmawiać z Ojcem.

W Ewangelii wg św. Marka zachowała się modlitwa Jezusa – modlitwa w ogrodzie Oliwnym (Mk 14,36). Została ona poszerzona i powtórzona przez św. Mateusza (Mt 26,39-44) oraz św. Łukasza (Łk 22,42). Opis św. Marka jest niewątpliwie najstarszym. Jedynie on bowiem przekazuje słowo Abba, co dowodzi, iż cytuje najstarszą tradycję, przekazującą słowa Jezusa. Aramejskie określenie Abba (Mk 14,36; por. Rz 8,15; Ga 4,6), wskazywało na niezwykle bliską relację do tego, kogo nim określano¹⁶. Słowo to można oddać przez polskie „tatuś”, które wskazuje na relację dziecka, całkowicie ufającego, całkowicie zależnego, całkowicie zdanego na działanie mogącego wszystko ojca. Sam Jezus także to podkreśla, mówiąc: „Ty możesz wszystko” (zob. Mk 14,36). Poza tą jedną modlitwą w dziele św. Marka znajdują się dwie sceny gdzie ewangelista pisze, iż Jezus udał się na modlitwę, oraz kilka ogólnych pouczeń Jezusa o modlitwie.

Św. Marek zapisze, iż po dokonaniu wielu uzdrowień, Jezus „nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1,35). Podobnie przekazał św. Marek, co przejmie św. Mateusz, Jezus uczynił po rozmnożeniu chleba: „rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić” (Mk 6,46; Mt 14,23). Na określenie modlitwa w tych tekstach, jak również i w kolejnych tekstach swojej Ewangelii, św. Marek używa terminu *proseuchomai* – prosić, błagać, wzywać, ślubować, przyrzekać uroczyście, mówić coś od siebie z pewnością.

W dziele św. Mateusza, jak również w przekazie Trzeciej Ewangelii, poza modlitwą Jezusa w Ogrójcu (Mt 26,39-44), przekazany jest tekst pięknej modlitwy Jezusa do Ojca. W dziele św. Mateusza po opisie przybycia poselstwa uczniów Jana Chrzciciela, po wezwaniu do pokuty i zapowiedzi kar dla

¹¹ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 247.

¹² Zob. J. Banak, *Modlitwa w Piśmie Świętym*, 4(1981), s. 73.

¹³ Zob. J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, s. 58.

¹⁴ Z innych, choć rzadziej używanych określeń należy wymienić: *aiteo* – wielbić (Łk 2,13); *eulogeo* – wystawiać, wychwalać, błogosławić; *boao* i *kradzo* – krzyżeć. Zob. J. Banak, *Modlitwa w Piśmie Świętym*, s. 73.

¹⁵ Zob. J. Grajewski, *Terminologia modlitwy w Biblii*, s. 23.

¹⁶ Zob. P. Łabuda, *Paweł jako ojciec i Bóg jako „Abba, Ojciec”*, „Verbum Vitae” 20(2011), s. 7-18.

niepokutujących, dla tych, którzy odrzucają Dobrą Nowinę. Jezus modli się do swojego Ojca: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztrópnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Mt 11,25-26)¹⁷.

Jezus kieruje swoją modlitwą do „Ojca, Pana nieba i ziemi”. Określenie Ojciec, jest ulubionym zwrotem Jezusa skierowanym do Boga. Jest On Panem nieba i ziemi, jest Panem dziejów. Powodem uwielbienia Boga jest łaskawe objawienie Ojca. Jezus uwielbia Boga, że objawił się maluczkiemu, natomiast dla mądrych pozostał ukrytym. Bóg objawił się przez Jezusa. Jezus jest tym, który odsłania tajemnicę Boga. Stąd też później Jezus stwierdzi: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). A zatem Jezus przynosi objawienie a nie Prawo. Wszystko koncentruje się na osobie Jezusa, na Jego słowach i czynach. A wszystko to dostępne jest nie dla mądrych i wielkich, ale dla maluczkiemu. Cała religijna arystokracja Izraela zostaje tu zestawiona ze zwykłym ludem. Dosłownie ów „zwykły lud” Jezus określa mianem nepios – a zatem niemowlę, dziecko, człowiek prosty, niewykształcony, niemądry. Bóg bowiem nie objawia się elitom religijnym, ale zwykłemu ludowi. Z tego uroczystego ogłoszenia – uwielbienia Boga, płynie uroczyste potwierdzenie „Tak Ojcze”. Takie jest Twoje upodobanie (Mt 11,26). Owo upodobanie oznacza łaskawe wybranie Boże. Jest to formuła podkreślająca niezwykłą suwerenną miłość Boga. W tej miłości zawarte jest zbawienie ludzi¹⁸.

Św. Łukasz przekazując również słowa tej modlitwy Jezusa podaje, iż Jezus wypowiada to uwielbienie Boga Ojca po powrocie siedemdziesięciu dwóch z misji głoszenia Dobrej Nowiny¹⁹. Wracający pełni radości obwieszczają Mistrzowi: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają” (Łk 10,17). Radość uczniów płynie z faktu, iż na imię Jezusa nawet demony im się poddają. A zatem imię Jezusa było pełne mocy. Uczniowie zaś działający tak w imię Jezusa, ale i jako Jego przedstawiciele, sprawiają, że złe duchy pełne lęku są im posłuszne. Uczniowie zatem wierzą, że sam Chrystus jest z nimi obecny i nieustannie udziela im swej mocy koniecznej do dokonywania uzdrowień. Znamienne jest, iż uczniowie dokonują tego samego, do czego wcześniej zostało posłane grono dwunastu apostołów (zob. Łk 9,1). A zatem w sposobie i skuteczności wypełniania misji apostołowskiej nie ma żadnej różnicy.

Postawa uczniów jest przyczyną pouczenia, w którym Jezus wyjaśnia, jakie powinno być prawdziwe źródło radości osób związanych z Bogiem: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie” (Łk 11,18-20).

Posłani uczniowie winni pamiętać o szatanie, który został strącony – stracił władzę. Znakiem zwycięstwa nad złym jest głoszenie orędzia o tym, iż Bóg zaczął królować nad ludzkością i światem i przez swojego Syna usuwa z niego wszelkie przejawy zła – takie jak choroby i opętania. Mówiąc o tym zwycięstwie nad złym Jezus wskazuje na rzeczywiste źródło apostołowskich sukcesów Jego uczniów. Również i oni mogą uczestniczyć we władzy Chrystusa nad demonami i mogą je skutecznie usuwać z opętanych, ponieważ to sam Bóg pozbawił je władzy nad światem. Wszyscy, którzy będą działali jako wysłannicy Jezusa i będą powoływali się na jego imię, będą mogli wyrwać ludzi z mocy szatana i jego królestwa ciemności, będą mogli prowadzić do królestwa światłości. Jezus zapewnia uczniów, iż otrzymali władzę ujarzmiania nawet największych potęg zła. Bóg zatroszczy się o swoich posłańców,

¹⁷ Zob. G. Rafiński, *Źródło, treść i adresaci objawienia (Mt 11,25-30)*, „Studia Gdańskie” 10(1995), s. 167-193; W. Barclay, *Ewangelia św. Mateusza*, t. II, Warszawa 1977, s. 145.

¹⁸ Zob. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza, rozdziały 1 – 13. Wstęp. Przekład z Oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2005, s. 481-482.

¹⁹ Zob. G. Rafiński, *Źródło, treść i adresaci objawienia (Mt 11,25-30)*, s. 178-179; H. Langkammer, *Jezusowa modlitwa w Duchu Świętym (Łk 10,21-22)*, w: *Uważajcie jak słuchacie (Łk 8,18). Teoria i praktyka lectio divina*, red. H. Witczyk, S. Haręzga, Kielce 2004, s. 7-18.

posyłając ich w niebezpieczne miejsca, udzieli im wszystkiego, co może być im pomocne i co ich uchroni przed atakami zła, i pozwoli skutecznie wypełnić powierzone im zadanie. Po zapewnieniu o będącej z uczniami mocy Bożej, Jezus podkreśla ważniejszy powód radości – ciszcie się, iż wasze imiona zapisane są w niebie.

Radość uczniów, w przekazie św. Łukasza staje się także przyczyną radości Jezusa, która staje się hymnem dziękczynnym. Radość ta – jak podkreślił św. Łukasz – jest radością w Duchu Świętym. Przez dopowiedzenie o Duchu Świętym, Łukasz po raz kolejny podkreśla w swoim dziele (por. Łk 3,22; 4,1.18) nieustanną obecność Ducha Świętego w życiu i działalności Jezusa. Podobnie jak to miało miejsce w Ewangelii Dzieciństwa, gdy Duch Święty napełnił Elżbietę i sprawił jej radosny hymn, tak i radość uczniów sprawia, iż Jezus rozradował się w Duchu Świętym. Obecność Ducha Świętego napełnia radości i pragnieniem wielbienia Boga²⁰.

Tak ta modlitwa Jezusa, jak i markowy tekst modlitwy z Ogrodu Oliwnego, gdzie Jezus zwraca się do Boga Abba – Ojcze, wskazują, iż był to stały sposób zwracania się Jezusa do Boga. Sposób przeniknięty synowską miłością i czułością. Tak też – zaleca Jezus – winni się uczniowie zwracać w modlitwie do Boga. Tak bowiem modlitwa Pańska, jak i też pouczenie o modlitwie u podstaw swoich mają przekonanie o bliskości boga Ojca i całkowicie od Niego zależność. Tę samą postawę modlitwy zawiera pouczenie z uwagą: Ojciec Twój, który widzi w ukryciu, wie czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie.

Jezus odczuwał pragnienie modlitwy, które później towarzyszyło Jego uczniom. Aby je zaspokoić, odchodził na odosobnione miejsce, na pustynię czy w góry, aby tam spotkać się z Ojcem. Droga do miejsca, które wybierał, niejednokrotnie wymagała wysiłku. W Jego sposobie modlitwy zawarta jest ponadczasowa nauka, że aby przeżyć autentyczne spotkanie z Bogiem, należy tego spotkania chcieć, a także zachowywać stałą gotowość do podjęcia wysiłku. To sprawi, że człowiek, pogrążając się w ciszy, usłyszy, co Bóg chce mu powiedzieć²¹.

Pouczenia o modlitwie w dwóch pierwszych ewangeliach

Kolejne fragmenty Ewangelii wg św. Marka, poza modlitwą Jezusa w Ogrojcu przekazuje jedynie krótkie wskazania dotyczące modlitwy. Temat modlitwy wraca w dziele ucznia św. Piotra, po przemienieniu, gdy Jezus uzdrawia pewnego chłopca, czego nie potrafili sprawić jego uczniowie. Na ich pytanie: „dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” (Mk 9,28), Jezus odpowiada: „ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem” (Mk 9,29; zob. Mt 17,21).

Jezus uczy, iż świątynia – dom Boży, ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, izraelici zaś przemienili go w jaskinię zbójców (Mk 11,17; zob. Mt 21,13).

Kolejne pouczenie o modlitwie udziela Jezus swoim uczniom po uroczystym wjeździe do Jerozolimy (Mk 11,20-27). Podkreślając znaczenie wiary Jezus stwierdza: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze” (Mk 11,24-25; zob. Mt 21,22).

Jezus napomina także tych, którzy jedynie dla pozoru odprawiają długie modlitwy (Mk 12, 40).

O wiele więcej wskazań dotyczących modlitwy przekazuje św. Mateusz w Kazaniu na Górze, przed nauką modlitwy Ojciec nasz. Św. Mateusza zapisze: „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki,

²⁰ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1 – 11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2011, s. 548; J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 2000, 293-299.

²¹ Zob. P. Łabuda, *Dziewięć spotkań ze świętym Pawłem*, Tarnów 2008, s. 162-163.

zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie” (Mt 6,5-8).

Ewangelia wg św. Łukasza o modlitwie

Często św. Łukasza określa się mianem „Ewangelisty modlitwy”²². Jego dzieło zawiera bardzo wiele pouczeń dotyczących modlitwy, nade wszystko to właśnie autor trzeciej najczęściej ukazuje modlącego się Jezusa. Niewątpliwie wszystkie najważniejsze wydarzenia w życiu Jezusa łączą się z modlitwą. Modlitwa, w przekazie Ewangelii wg św. Łukasza, poprzedza wszystkie ważne wydarzenia w życiu Jezusa. Wiele razy Łukasz pisze, iż Jezus modli się, często także pokazuje jak wyglądała ta modlitwa.

Po nakreśleniu działalności Jana Chrzciciela św. Łukasz opisuje chrzest Jezusa, w którym podkreśla niezwykle objawienie Boga, które dokonuje się w czasie modlitwy Jezusa: „Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie»” (Łk 3,21-22). Modlitwa przygotowała teofanię i niezwykle zstąpienie Ducha Świętego²³.

Po opisie kuszenia i rozpoczęciu działalności w Galilei, Łukasz ukazuje Jezusa, który udaje się do synagogi w Nazarecie, a zatem udaje się na modlitwę, gdzie ma miejsce pierwsze publiczne wystąpienie (Łk 4,16-30). Owo udanie się w dzień szabatu do synagogi na modlitwę, ewangelista określa mianem zwyczaj Jezusa. Wskazanie to podkreśla niezwykle pobożność Jezusa²⁴.

Po raz kolejny Łukasz wspomina o modlitwie Jezusa po uzdrowieniu trędowatego. Kiedy „liczne tłumy zbierały się, aby słuchać Jezusa i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań On usuwał się na miejsca pustynne i modlił się” (Łk 5,15-16). Pisząc o modlitwie Jezusa posługuje się czasem imperfectum, który wskazuje na stały zwyczaj Jezusa. Po długich godzinach przebywania z tłumami Jezus potrzebuje samotności, czasu modlitwy koniecznego do zacerpnięcia sił u samego źródła Jego boskiej mocy²⁵.

Niezwykła modlitwa poprzedza także wybór Dwunastu oraz ogłoszenie prawa błogosławieństw. Ewangelia wg św. Łukasza opis powołania rozpoczyna od podkreślenia, iż „Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga” (Łk 6,12). Modlitwa i powołanie dokonuje się na górze, w miejscu odosobnionym, które w mentalności ludzi starożytnych bardziej przybliżało do Boga, niejako unosiło człowieka w stronę nieba. W dziele Łukasza góra jest uprzywilejowanym miejscem modlitwy Jezusa (zob. Łk 9,28; 21,37; 22,39-41). Wybór apostołów był niezwykle ważnym wydarzeniem, stąd też Łukasz podkreśla, iż Jezus na modlitwie spędził całą noc. Taka niezwykle i intensywna modlitwa była konieczna, by wola Jezusa została w pełni utożsamiona z wolą Jego Ojca.

Obraz modlącego się Jezusa pojawia się także w przekazie o wyznaniu Piotra pod Cezareą Filipową. Po opisie rozmnożenia chleba, św. Łukasz nagle zmienia scenerię i ukazuje Jezusa przebywającego w towarzystwie uczniów. Po cudownym nakarmieniu tłumów Jezus pozostaje sam z tym, którzy

²² Zob. J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, s. 65; H. Langkammer, *Ewangelia Łukasza. Ewangelia o Zbawicielu i o powszechnym zbawieniu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36(1989), z. 1, s. 49.

²³ Zob. F. Mickiewicz, *Namaszczenie Jezusa Duchem Świętym na proroka według Łk 3,21-22; 4,18; Dz 10,38*, „Collectanea Theologica” 77(2007), z. 1, s. 80-81.

²⁴ Niektórzy wskazują także, iż owym zwyczajem Jezusa było nauczanie w zgromadzeniach modlitewnych w synagodze. Zob. M. Rosik, *Jezus w synagodze w Nazarecie (Łk 4,16-30) – zapowiedź misji namaszczonego proroka*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 9(2001), z. 2, s. 144-145.

²⁵ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1 – 11*, s. 293.

powrócili z misji głoszenia Dobrej Nowiny. Nasycone tłumy odeszły, oni zaś pozostali na osobności, aby się modlić. Autor trzeciej ewangelii opis wyznania Piotra przejmując z dzieła św. Marka, pomija jednak dokładną lokalizację tego wydarzenia (Mk 8,27), a w to miejsce wprowadza temat modlitwy, który pogłębia wymowę sceny. Objawienie uczniom mesjańskiej tożsamości Jezusa ma tak duże znaczenie w działalności Mistrza, iż musi On niejako omówić tę sprawę ze swoim Ojcem. Bez tej relacji z Bogiem Jego godność i posłannictwo są zupełnie niezrozumiałe, można je także źle odczytać. Po takiej niezwyklej modlitwie do Ojca i za uczniów, Jezus zadaje uczniom pytanie, za kogo uważają go tłumy, za kogo uważają uczniowie. Wyznanie Piotra niejako kończy ważny etap formacji uczniów Jezusa. Pokazuje bowiem, iż uczniowie odkryli i w jakiejś mierze zrozumieli kim jest Jezus²⁶.

Również przejęty z dzieła św. Marka opis przemienienia na górze Tabor św. Łukasz łączy z modlitwą Jezusa: „W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe” (Łk 9,28-29). Po nauce podkreślającej, iż bycie z Jezusem łączy się z trudem, łączy się z koniecznością wyrzekania się siebie, Jezus zabiera trzech swoich uczniów i idą na górę, aby się modlić. Modlitwa bowiem w tradycji biblijnej, przygotowuje wybrańca Bożego do otrzymania nadprzyrodzonych wizji (zob. Dn 2,18-19; 9,1-21; 10,2-3).

Przemiana Jezusa dokonuje się na modlitwie. Jej źródłem jest niezwykła więź Jezusa z Ojcem, do której dochodzi w czasie modlitewnego zjednoczenia. Przemienienie potwierdza wcześniejsze wyznanie Piotra (Łk 9,20), które również poprzedziła niezwykła modlitwa Jezusa²⁷.

Kolejną niezwykłą modlitwą Jezusa ukazuje św. Łukasz po rozpoczęciu podróży do Jerozolimy (Łk 10,21-22). Czerpiąc wraz ze św. Mateuszem ze źródła Q, św. Łukasz zapisuje modlitewne uwielbienie Boga, które wygłasza Jezus po powrocie siedemdziesięciu dwóch uczniów z misji głoszenia Dobrej Nowiny. Wielbiąc Boga, Jezus zaprasza do modlitwy uwielbienia także swoich uczniów: „szczęśliwe wasze oczy, które widzą to, co wy widzicie” (Łk 10,23).

Widząc modlącego się Jezusa uczniowie zwracają się do Niego z prośbą, by nauczył ich modlić się (Łk 11,1). Widok trwającego na modlitwie Jezusa musiał być dla uczniów niezwykły. Stąd też i ich pragnienie, by modlić się tak jak On. Można powiedzieć: exempla trahunt („przykłady pociągają”). Nie wiadomo gdzie dokonało się to wydarzenie. Tradycja nie podaje żadnych szczegółów. Św. Łukasz również nie interesuje się tymi szczegółami. Koncentruje się na modlącym się Jezusie i niezwyklej nauce modlitwy „Ojcze nasz”²⁸.

Na prośbę uczniów: „Panie naucz nas modlić się” (Łk 11,1) Jezus odpowiada w dwóch etapach. Najpierw przekazuje im, co mają mówić na modlitwie – uczy ich nowej modlitwy (Łk 11,1-4), a następnie pokazuje, jak mają się modlić (Łk 11,5-13). Przypowieść o natrętnym przyjacielu oraz o konieczności wytrwałości na modlitwie są bezpośrednią kontynuacją Modlitwy Pańskiej.

O modlitwie przypomina Jezus uczniom ucząc o konieczności czujności, o byciu przygotowanym na nadejście dnia Syna Człowieczego. Zapowiadając nadejście czasów ostatecznych Jezus „opowiedział im przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać” (Łk 18,1). Przykładem takiej wytrwałości była prosząc o pomoc sędziego wdowa (Łk 18,2-8). Przykład właściwej modlitwy kreśli także Jezus w kolejnej przypowieści o Faryzeuszu i celniku (Łk 18,9-14)²⁹.

²⁶ Zob. S. Ormanty, *Przemienienie Pańskie na tle Świąta Namiotów*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 10(2001), s. 49.

²⁷ Zob. P. Łabuda, *Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego*, Tarnów 2018, s. 119-123; S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*, Częstochowa 2006, s. 342.

²⁸ Zob. J. Flis, *Struktura i treść krótkiej wersji modlitwy „Ojcze nasz”*: Łk 11,2B-4, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2(2013), s. 24.

²⁹ Zob. J. Jaromin, *Obraz modlitwy w przypowieściach Ewangelii według św. Łukasza [11,5-8; Łk 18,1-8; Łk 18,10-14]*, „Scriptura Sacra” 15(2011), s. 205-206; H.K. Rumowska, *Pouczenia Jezusa dotyczące modlitwy. Wymagania stawiane*

Każdy uczeń Chrystusa winien stawać się jak dziecko – z całą ufnością oddawać się woli Bożej. Nieustannie przychodzić do Ojca i jednoczyć się z Nim na modlitwie. Tylko bowiem w ten sposób wejść do królestwa Bożego (Łk 18,16-17).

Swoistym centrum ukazywania modlącego się Jezusa jest przekaz Męki i Śmierci. Po modlitwie ofiarą paschalną Jezus udaje się do Ogrodu Oliwnego, gdzie jak podkreśla św. Łukasz, Mistrz modli się. Modlitwa ta jest niezwykle intensywną, gdyż sprawia krwawy pot Syna Bożego (zob. Łk 22,39-46)³⁰.

Wszyscy czterej Ewangelieści opisują śmierć Jezusa (zob. Mt 27,45-54; Mk 15,33-39; Łk 23,44-49; J 19,28-30).

Jedynie jednak w dziele św. Łukasza obecne są pełne miłości słowa modlitwy Jezusa do Ojca: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Modlitwa na krzyżu jest prośbą o przebaczenie dla tych, którzy Go ukrzyżowali. Jest to pierwsza w dziejach tego typu modlitwa; dotychczas nikt nie modlił się za nieprzyjaciół³¹.

W przekazie dwóch pierwszych Ewangelii Jezus pełen bólu modli się słowami Psalmu 22, z którego Mateusz i Marek zapisują jeden werset: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił” (Ps 22,2). Św. Łukasz opuszcza ten fragment i w jego miejsce przytacza słowa Psalmu 31, wyrażające zaufanie i ufanie Jezusa względem Ojca: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Ps 31,6). Ostatnie słowa Jezusa, według przekazu św. Łukasza, są słowami modlitwy skierowanej do Ojca, w ręce którego powierza się Chrystus. Psalm 31, będący modlitwą lamentacyjną ukazuje człowieka, który jest otoczony przez wrogów i doznający straszliwego cierpienia. Zwraca się on do Boga, ufa bowiem, że jest On Bogiem wiernym, zawsze dotrzymującym swoich obietnic i wysłuchuje tych, którzy pokładają w Nim nadzieję. Stąd też Bogu powierza swoje życie i jest pewien, że otrzyma od Niego wybawienie³².

Jak u początku dziejów Jezus ogłasza w świątyni jerozolimskiej, iż powinien być w tym, co należy do Ojca (Łk 2,49), tak po wypełnieniu całego dzieła zbawienia Jezus powraca do domu swego Ojca.

Ewangelia według św. Jana

Modlącego się Jezusa ukazuje także Czwarta Ewangelia. Umiłowany uczeń przekazuje nam trzy formuły modlitewne.

Po przybyciu do Betanii, do grobu Łazarza „Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał». To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!»” (J 11,41-43).

Wskazanie, iż Jezus wznosił oczy do góry nawiązuje do podobnego gestu, który czyni Jezus podczas tzw. Modlitwy konsekuracyjnej (zob. J 17,1). Jezus zwraca się do swojego Ojca z dziękczynieniem i uwielbieniem. On wie, że nie musi prosić ojca o wysłuchanie. Modli się do Boga, by wzbudzić wiarę u ludzi, iż został On posłany przez Boga³³.

właściwej modlitwie, w: „Utwierdzaj twoich braci” (Łk 22,32), red. T.M. Dąbek, Kraków 2003, s. 128-132; F. Józwiak, *Znaczenie modlitwy w dziełach św. Łukasza*, s. 133-134.

³⁰ Zob. M. Bednarz, *Modlitwa*, w: *Poznając Biblię. Jezus Chrystus w kontekście dziejów zbawienia. W drodze do Jerozolimy i wydarzenia paschalne*, red. P. Łabuda, Tarnów 2011, s. 88-90.

³¹ Zob. I. de la Potterie, *Modlitwa Jezusa, Mesjasza – Sługi Bożego – Syna Bożego*, s. 46-69.

³² Zob. P. Łabuda, „Eloi, Eloi lema sabachtani” (Mk 15,34). *Modlitwa Jezusa Psalmem 22*, w: *Kogo szukasz? (J 20,15)*, red. W. Chrostowski, M. Kowalski, Warszawa 2021, s. 369-382.

³³ Zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1 – 12. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2009, s. 810.

Po raz drugi Jan zapisuje modlitwę Jezusa po opisie uroczystego wjazdu do Jerozolimy. Odczuwając trwogę przed zbliżającą się Jego godziną Jezus rzekł „Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!». Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię». Tłum stojący *to* usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.” (J 12,27-30). O ile pierwsze trzy ewangelie przedstawili tę modlitwę jako wołanie o wybawienie od męki (Mk 14,34-36; Mt 26,39; Łk 22,42), to św. Jan nadaje jej tonację nie tylko poddania się woli Ojca, ale także ochotnego pragnienia spełnienia tej woli w tym celu, by Imię Boże było uwielbione. W tym właśnie przejawia się najwyższy wyraz miłości do Ojca, który występuje w J 12,26-28³⁴.

Podobną motywację i elementy zawiera modlitwa arcykapłańska Jezusa, którą Jezus modlił się podczas ostatniej wieczerzy: „Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich»” (J 17,1-26).

Modlitwa dziękczynno błagalna, którą Jezus kieruje do Ojca kończy ucztę Mistrza z uczniami. Długa modlitwa Jezusa wyraża ufność, iż Ojciec może wszystko, iż Jemu należy się poddać całkowicie i bezgranicznie zaufa³⁵.

³⁴ Zob. F. Gryglewicz, *Ostatnie publiczne przemówienie Jezusa (J 12,20-36)*, „Studia Gdańskie” 4(1980), s. 100; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1 – 12*, s. 866.

³⁵ Zob. L. Stachowiak, *Modlitwa arcykapłańska (J 17)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 21(1974), z. 1, s. 85-94; H. Witczyk, „*Aby byli jedno*”. *Sens modlitwy Jezusa w J 17, 1-26*, w: *Biblia podstawą jedności*, red. A. Sikora, Lublin 1996, s. 85-115.

Pytanie: Który z ewangelistów określany jest mianem „ewangelisty modlitwy”?

Bibliografia

Grajewski J., *Terminologia modlitwy w Biblii*, „Studia Teologiczne” 2(1984), s. 17-24.

Jaromin J., *Obraz modlitwy w przypowieściach Ewangelii według św. Łukasza [11,5-8; Łk 18,1-8; Łk 18,10-14]*, „Scriptura Sacra” 15(2011), s. 205-2016.

Józwiak F., *Znaczenie modlitwy w dziełach św. Łukasza*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Poznań 1973, s. 125-140..

Langkammer H., *Jezusowa modlitwa w Duchu Świętym (Łk 10,21-22)*, w: *Uważajcie jak słuchacie (Łk 8,18). Teoria i praktyka lectio divina*, red. H. Witczyk, S. Haręzga, Kielce 2004, s. 7-18.

Łach J., *Motywacje modlitwy w Biblii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23(1985), z. 2, s. 55-71.

Potterie I. de la, *Modlitwa Jezusa, Mesjasza – Sługi Bożego – Syna Bożego*, Kraków 1996.

Rumowska H.K., *Pouczenia Jezusa dotyczące modlitwy. Wymagania stawiane właściwej modlitwie*, w: „*Utwierdzaj swoich braci*” (Łk 22,32), red. T.M. Dąbek, Kraków 2003, s. 127-139.